Cena numeru 20 gr

Nr. 238 Niedziela 16 października 1927 roku. Rok 4

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legjonów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

PRENUMERATA 4 ZŁ. MIESIĘCZNIE WRAZ Z DOSTAWĄ DO DOMU LUB PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ

Konto P. K. O. Nr. 63042

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie groszy 60, w tekście złoty 1, za tekstem gr. 40. Drobne za wyraz 10 gr. Od cen powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

Nieprzyjętych do druku rękopisów redakcja nie zwraca.

Co słychać w Chinach?

Pekin w niebezpieczeństwie.

PEKIN. 15.10. (AW). Sytuacja uległa niebezpiecznemu pogorszeniu.

Wojska południowe, które zdołały przerwać front armji Czang-Tso-Lina na południowy zachód od miasta dokonawszy przy pomocy kilku pułków konnicy, raidu flankującego, zdołały przedostać się na tyły wojsk generała Czang-Tso-Lina odcinając część ich od baz militarnych. Atakujące oddziały południowe znajdują się w odległości 45 klm. od Pekinu, kilka zaś oddziałów konnicy wojsk południowych, operujących na tyłach wojsk mukdeńsko - pekińskich przedostało się do okolic odległych zaledwie o 15 klm. od miasta. W związku z tą sytuacją Czang-Tso-Lin zarządził ewakuację miasta. Jednocześnie wydane zostały rozkazy wojskom mandżurskim przybycia na pomoc zagrożonemu miastu. Mimo to sytuacja Pekinu uważana jest za poważną.

Zakończenie formalności,

związanych ze sprawą pożyczki amerykańskiej.

WARSZAWA. 15.10. Wczoraj między godz. 11 a 12 rano w gabinecie ministra skarbu podpisaną została ostatnia serja dokumentów pożyczkowych. Wszystkie formalności zostały ukończone. Emisja pożyczki rozpocznie się 18 b. m. Jednocześnie rząd upoważnił Bank Polski do zaproszenia we właściwym terminie na członka Rady Banku p. Charles Devey, podsekretarza stanu minister jum skarbu Stanów Zjednoczonych A. P.

Walki religijne w Indjach.

KALKUT. 15.10. (AW). Donoszą z Delhi, że od paru dni toczą się tam krwawe walki pomiędzy Braminami a Buddystami, na podłożu religijnem Kilkadziesiąt osób zostało lżej i ciężej porannionych. Likwidacją tych rozruchów zajęła się policja kolonjalna.

Walki na Białorusi z partyzantami.

WILNO. 15.10. Ruch powstańczy na terenie Białorusi sowieckiej starannie ukrywany przez Sowiety, szerzy się w sposób zastraszający. W dniu 10 b. m. w okręgu mozyrskim pojawiła się niespodziewanie, tropiona od szeregu miesięcy, banda atamana Klima. Część bandy, złożona z 20 osób, dokonała napadu na pociąg towarowy, który został doszczętnie ograbiony. Napadu dokonano w ten sposób, że na torze kolejowym ustawiono sygnał czerwony. Po zwolnieniu biegu pociągu banda sterroryzowała obsługę pociągu przyczem pociąg obrabowano doszczętnie. W pociągu przeważnie znajdowała się odzież i środki żywnościowe. Władze sowieckie zarządziły natychmiastowy pościg. Wojsko bierze udział w pościgu.

Potworne morderstwo.

WARSZAWA. 15.10. Na szosie Poznańskiej pod wsią Mory gm. Blizne w pow. warszawskim wczoraj o godz. 5 min. 30 rano znaleziono potwornie oskalpowane zwłoki mężczyzny, odzianego w płaszcz dorożkarski. Oględziny wykazały, że mężczyzna padł ofiarą zbrodni.

Morderca czy mordercy roztrzaskali mu głowę tak silnie, iż spowodowali wypłynięcie mózgu i wogóle zniekształcili czaszkę do tego stopnia, że rozpoznać ofiary jest niepodobna. W pobliżu zamordowanego znaleziono numer dorożkarski 1235 (plecowy). Ten szczegół posłużył do ustalenia w wydziale ruchu kołowego komisarjatu rządu, że ofiarą zbrodni jest dorożkarz 59-letni Jan Zbikowski (Krochmalna 69). Wyjechał on na miasto w dn. 14 b. m. wieczorem i więcej już do domu nie powrócił. Żbikowski własnej dorożki nie posiadał, lecz powoził obcą dorożką.

Zamordowany pozostawił żonę i 3 dzieci.

Policja zajęła się wyśledzeniem sprawców zbrodni.

Walka z polskiem szkolnictwem na Litwie wzmaga się.

WILNO. 15.10. Rząd litewski wynalazł nowe metody walki ze szkolnictwem polskiem. Oto w szeregu miejscowości, gdzie dzięki staraniom „Pochodni", istniały powszechne szkoły polskie, władze litewskie zarządziły rekwizycję mieszkań. Interwencja „Pochodni" u władz litewskich w sprawie gwałtów żołdactwa litewskiego nie odniosła skutku.

Katastrofalne wyścigi rybackie.

MADRYT. 15.10. Nad wybrzeżem hiszpańskiem pod Santona kilku rybaków podjęło wyścigi na swych rybackich parowcach, przyczem na jednym z parowców eksplodował kocioł, wskutek czego parowiec zatonął. Kilku rybaków zginęło w falach morskich, kilku udało się uratować.

Znów aresztowania działaczy

przeciwpaństwowych

GRODNO. 15.10. (AW). Tutejsza policja polityczna przeprowadziła rewizję w lokalu wyborczego komitetu Zjednoczonego Bloku Robotniczego. W rezultacie rewizji aresztowano 5 osób, znajdujących się na liście komunistycznej. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy. Wiadomem jest, iż w ręce policji wpadł cały szereg kompromitujących dokumentów oraz kilka pudów bibuły komunistycznej, przygotowanej do kolportażu.

Zamordowanie posła albańskiego

w Pradze Czeskiej

PRAGA. 15.10. Cena Bey, poseł albański przy rządzie czechosłowackim, zamordowany został wczoraj w kawiarni w hotelu Pasaż. Morderca, Algiwiat Beby, zachowuje zupełny spokój i nie żałuje swojego czynu. Algiwiat Beby twierdzi, że śledził posła przez całe popołudnie, i że jest najgłębiej przekonany, że zamordowany był zdrajcą. Algiwiat Beby ba wi zaledwie od trzech dni w Pradze. Wobec tego władze powzięły podejrzenie, iż był on wykonawcą woli jakiejś organizacji. W hotelu Pasaż, w którym zostało dokonane morderstwo, mieści się również lokal posel stwa. Po zamachu przed gmachem zebrały się olbrzymie tłumy publiczności, które z trudnością usunęła policja.

Krwawy napad bandytów.

WARSZAWA. 15.10. Pod wsią Puszcza Marjańska, w pow. skiernie wickim, do jadących bryczką księdza proboszcza Jankowskiego, żony organisty Cecylji Kołakowskiej oraz woźnicy, niewykryci sprawcy, ukryci za drzewami, tuż przy drodze, dali nagle kilka strzałów rewolwerowych. Wszystkie strzały były celne. Jedna z kul ugodziła księdza Jakubowskiego w kręgosłup, żona organisty oraz woźnica są lżej ranni w ręce lub nogi. Po strzałach zbrodniarze dopadli do bryczki, ale, ujrzawszy rannych, nie dokonywając żadnego rabunku, zbiegli. Policja miejscowa, prowadząc dochodzenie, przypuszcza, że bandyci zamierzali dokonać napadu rabunkowego na dyrektora zakładu wychowawczo - karnego dla młodocianych przestępców w Studzieńcu. Dyrektor tego zakładu miał właśnie przejeżdżać, mając przy sobie większą sumę pieniędzy. Dwaj bandyci, jak zeznają postrzeleni, stwierdziwszy swoją pomyłkę, zbiegli.

Nowy francuski lot transatlantycki

PARYŻ. 15.10. Francuscy lotnicy Coste i Le Brix znajdują się w pełnym locie nad Oceanem Atlantyckim w kierunku prostym na południową Amerykę. Lot odbywa się według doniesień statków, zupełnie normalnie, bez przeszkód.

Eksplozja kotła fabrycznego.

BERLIN. 15.10. W fabryce firmy Vaasen w Holzweiler nastąpiła eksplozja kotła fabrycznego. Odłamki kotła zabiły 2 robotników i raniły 3 bardzo poważnie.

Lwowscy fałszerze dolarówek.

LWÓW. 15.10. Na tutejszym rynku giełdowym od dłuższego czasu ukazywały się fałszywe 20-dolarówki Obserwacja policji wskazywała ciągle na tych samych ludzi, puszczających fałszywe banknoty w obieg. Urząd śledczy przystąpił do likwidacji szajki fałszerzy. Policja wkroczyła do mieszkania Bodjocha, dwukrotnie już karanego za oszustwa. W mieszka- chemikalja, służące do fabrykacji falsyfikatów oraz większą ilość fałszywych banknotów. Jednocześnie aresztowano wspólników Bodjocha, znanych kryminalistów: Szyję Goldsteina, kieszonkowca Kazimierza Białkowskiego, Mojżesza Korna i L. Lortingena. U wszystkich aresztowanych znaleziono obfity materjał obciążający.

Defraudacja w urzędzie pocztowym w Baranowiczach.

WILNO. 15.10. Władze wileńskiej dyrekcji poczt i telegrafów wykryły nadużycie, dokonane w urzędzie pocztowym w Baranowiczach na sumę ... związku z tem aresztowano i osadzono w więzieniu urzędnika Wasilewskiego, a kierownika tegoż urzędu Sokolnickiego zawieszono w czyn-

Wieści z kraju.

Polska finansuje pożyczkę.

Udział banków polskich pod egidą Banku Handlowego w międzynarodowej pożyczce dla Polski jest zdarzeniem o pierwszorzędnem znaczeniu. Niewielka stosunkowo kwota miljona dolarów zostanie niewątpliwie w ciągu kilkudziesięciu godzin pokryta. Kurs bowiem emisyjny 92 przy kursie wykupu 103, dwudziestoletniej amortyzacji i oprocentowania 7 — zapewnia faktycznie subskrybentom około 8 procent w stosunku rocznym, przy zupełnie pewnym papierze, gdyż obligacje nowej pożyczki nie mogą ze względu na regulowanie ich kursu przez Amerykę podlegać takim wahaniom, jak np. akcje, listy zastawne i pożyczki krajowe. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w krótkim już czasie kurs tej pożyczki w miarę zupełnej stabilizacji stosunków gospodarczych w Polsce i napływu do kraju dalszych kapitałów zagranicznych znacznie się podniesie.

Subskrypcja na polski udział w pożyczce ma być ogłoszona we wtorek dnia 18 bm. Ze względu na to, że obligacje wypuszczone będą w odcinkach po 100 dolarów — będzie je mogła nabyć nawet średnio zamożna klasa.

Sensacyjny wynalazek Polaka.

W zakresie ulepszenia maszyny parowej.

Przed paru dniami odbyły się na polskich kolejach państwowych próby jazdy parowozu z systemem rozrządu pary inż. Aureljusza Jendrusika. Rezultat tych prób odbytych pod kontrolą przedstawicieli Ministerstwa komunikacji, wybitnych inżynierów techników, okazał się przechodzącym wszelkie oczekiwania.

Próby odbyły się na szlaku Łapy — Szepietowo, Łapy — Wrony i Łapy — Białystok — Sokółka i z powrotem łącznie na przestrzeni 500 klm. Parowóz z nowym systemem rozrządu pary okazał się w pracy daleko silniejszym i posiadającym szybszy bieg, aniżeli wszystkie najlepsze nawet parowozy istniejących obecnie systemów. Pozatem mechanika rozrządu pary systemu A. Jendrusika w pracy okazała się pełna różnych innych zalet, których nawet przed próbami nie przewidywano a mianowicie: pracowała niezwykle cicho, precyzyjnie bez jakichkolwiek uderzeń i wstrząsów co zdarza się dzisiaj u najlepszych nawet typów lokomotyw. Najważniejsze atoli, że system rozrządu pary wynaleziony przez A. Jendrusika daje ogromną ekonomję w paliwie w zużyciu pary w jej rozrządzie dotychczas technice nieznaną i zdawałoby się, że nawet nieosiągalną. Praca maszyna odbywa się przy minimalnem nawet napełnianiu cylindra parą, niezależnie też od tego procent rozszerzenia pary w cylindrze odbywać się może bezmała na przestrzeni całego skoku przy minimalnej kompresji. Pozatem stawidło to daje zatrzymanie mechanizmu rozdzielczego w biegu przy spadkach, czy na poziomie horyzontalnym linji co wpływa znowu niezmiernie dodatnio na konserwację samej maszyny i znaczne oszczędności w pracy.

Maszyna osobowa, na której zastosowany został rozrząd pary nowego systemu przerobiona została w warsztatach kolejowych w Łapach, co zaszczyt przynosi nietylko samym warsztatom ale całemu kolejnictwu polskiemu, idącemu a nawet wyprzedzającemu jak widać z powyższego postępy techniki na zachodzie. Zasługa Ministerstwa komunikacji jest olbrzymia, że znakomitym wynalazkiem A. Jendrusika zajęło się tak żywo i z tak doskonałym skutkiem.

Rozrząd pary A. Jendrusika, nawiasem mówiąc znanego już przed wojną światu technicznemu dokonanymi przezeń wynalazkami w dziedzinie rozrządu pary, wyprzedza niezawodnie wszystkie istniejące dotychczas w całym świecie rozrządy pary zarówno w lokomotywach jak i maszynach stojących.

Największym producentem jaj jest Polska.

Oficjalna statystyka działu artykułów spożywczych przy departamencie handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wymienia Polskę jako największego producenta jaj na świecie. Jako eksport zajmuje miejsce drugie Holandja wysyłając około 80 miljonów tuzinów jaj na rynki wszechświatowe. Ogółem ukazało się na rynkach światowych 650 miljonów tuzinów jaj co stanowi w porównaniu z stosunkami przedwojennemi o 30 miljonów tuzinów jaj mniej. Produkcja jaj w Polsce rozwinęła się ogromnie dopiero w ostatnich latach ponieważ jeszcze w roku 1923 Polska stała w ogólnym handlu jajami na szarym końcu a miejsce pierwsze zajmowały Chiny. Obecnie Polska wyprodukowała 250 miljonów tuzinów jaj z czego jedną trzecią wywieziono z państwa. Trzecia część całego eksportu światowego konsumuje Anglja, 30 procent. Niemcy, resztę inne kraje. Najważniejszym polskim rynkiem zbytu jest Anglja.

Ptak potwornym mordercą dwojga osób.

Krwawa awantura w Łodzi.

Przedwczoraj w godzinach późnego wieczoru mieszkańcy domu przy ul. Bankowej 18 w Łodzi zaalarmowani zostali krótkotrwającą lecz donosłą salwą rewolwerową, pochodzącą jak się okazało ze strychu tego domu.

Po zbadaniu przyczyny strzałów ustalono, że sprawcą zajścia oraz zabójcą był niejaki Ptak, mieszkaniec wspomnianej posesji.

Tłem zajścia były stałe zatargi między Ptakiem a właścicielem domu przy ulicy Bankowej 18, Wincentym Majtasem, który chcąc pozbyć się niewygodnego lokatora, znalazł powody do eksmisji i postanowił ptaka zaskarżyć do sądu. Z tej racji między zwaśnionymi nienawiść doszło do wysokiego napięcia. Obydwie strony szukały powodów do sprzeczki i znalazły je onegdaj.

Oto o godz. 11 wiecz. na strych domu udała się po bieliznę teściowa Wincentego Majtasa, Walerja Brzejszczakowa.

Korzystając z tego Szymon Ptak i Wawrzyniec Wielogórski wpadli tam i bez wyłuszczenia przyczyny poczęli bić tępemi narzędziami Brejszczakową do utraty przytomności.

Na podniesione przez napadniętą larum zbiegli się Majtasowie, a widząc, co się dzieje, w jednej chwili pośpieszyli z pomocą.

Jeden z napastników, według wszelkich przypuszczeń Szymon Ptak wydobywszy rewolwer, dał kilka strzałów w stronę Majtasów, ojca i syna.

Kule ugodziły w Wincentego Majtasa i syna Bolesława raniąc ich nieomal śmiertelnie. Sprawcy zajścia usiłowali zbiec. Zatrzymani zostali przez mieszkańców domu i oddani w ręce policji.

Do poszkodowanych wezwano pogotowie Kasy Chrych które przewiozło rannych Majtasów w stanie silnej agonji do szpitala Poznańskich

Napad bandycki pod Wilanowem.

Przedwczoraj wieczorem na drodze wilanowskiej w pobliżu Warszawy dokonano śmiałego napadu rabunkowego na dwóch kupców warszawskich Hersza Rozena i Mojżesza Tenenbauma.

Kiedy kupcy, jadąc furmanką, znaleźli się za Wilanowem, z zarośli wypadło nagle 2-ch bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy.

Napadnięci nie usłuchawszy żądania oporyszków podnieśli krzyk.

Na szczęście kupców w pobliżu miejsca napadu przechodził patrol policyjny z posterunku w Wilanowie.

Na alarm napadniętych policjanci pośpieszyli im z pomocą i utworzywszy tyraljerę, osaczyli zbójów. Mimo to w ręce policji dostał się tylko jeden bandyta, jego kompan bowiem skrzystawszy z ciemności, zdołał zbiec.

Ujętym zbójem okazał się Stefan Kowalewski, mieszkający w Warszawie, przy ul. Lewickiej nr. 13. W czasie badania Kowalewski nie chciał ujawnić nazwiska drugiego sprawcy napadu, lecz mimo to policja jest już na jego tropie.

Katastrofa nad brzegiem Wisły w Warszawie.

Nad brzegiem Wisły przy ul. Rybaki wprost domu nr. 18 wczoraj o g. 4-ej po poł. wydarzyła się katastrofa, której przebieg był następujący. Jak wiadomo, na wybrzeżu jest tor kolejowy dla pociągów towarowych dowożących materjały do budowy mostu kolejowego, węzła warszawskiego. Wczoraj manewrował pociąg towarowy. Skutkiem braku szlabanów oraz t. zw. pilotów pociągu, przez tor usiłował przejechać Karol Musiak lat 45 jadący na wozie jednokonnym, naładowanym piaskiem. Musiak przypuszczał, że zdąży przejechać lecz przeliczył się. Ostatni wagon, idącego tyłem pociągu wlókł wóz na przestrzeni kilkunastu metrów. Musiak, spadł z wozu i dostał się pod koła. Na alarm przechodniów, maszynista pociąg zatrzymał, lecz niestety, było już za późno. Lekarz Pogotowia stwierdził u Musiaka zgniecenie klatki piersiowej, rany tłuczone głowy i złamanie kilku żeber. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy nieszczęśliwego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie po upływie godziny życie zakończył.

Wymiana koncertów radjowych.

W dn. 14 b. m. przybywają do Polski delegaci Austrji, Czechosłowacji i Niemiec dla porozumienia się co do wzajemnej wymiany koncertów radjowych. Delegaci zagraniczni będą pertraktowali z ministerstwem poczt i telegrafów i z zarządem „Polskiego Radja".

Ekspert dla spraw mniejszości narodowych w Polsce.

P. R. Kershew, Australijczyk z pochodzenia, przybył do Polski, jako ekspert dla spraw mniejszości narodowych przy Lidze Narodów. Zwiedzając szereg instytucji rządowych i prywatnych w różnych miastach Polski w związku z interesującemi go sprawami, zapoznał się również z Państwowym Zakładem Hygieny, Państwową Szkołą Hygieny i pierwszą miejską stacją hygieny zapobiegawczej w Warszawie.

P. Kershew, zwiedzając wyżej wymienione instytucje, wyrażał się z dużem uznaniem o ich działalności.

Z Warszawy udał się następnie do Lwowa i Krakowa.

Miejsce Polski w tabeli olimpijskiej.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że nasze pierwsze olimpijskie wystąpienie na Igrzyskach 1924 roku w Paryżu nie pozostawiło w historji Olimpjad żadnego śladu. Jak na pierwszy występ, improwizowany i oparty na sporcie bardzo młodych — osiągnęliśmy, rzec można duży sukces, gdyż odrazu weszliśmy do grupy narodów nagrodzonych. O ten zaszczyt naprożno dobijało się aż siedemnaście państw i wszystkie one odeszły z próżnemi rękami. My tryumfowaliśmy dwa razy, i choć nie udało nam się zająć ani razu pierwszego miejsca — to jednakże w ogólnej punktacji igrzysk, zajęliśmy środkowe miejsce — dwudzieste pierwsze.

Co prawda inny rodzaj obliczenia oparty nie na przyjętym ogólnie systemie punktowania wszystkich pierwszych sześciu miejsc — lecz na sztucznem sumowaniu punktów zdobytych przez sześć państw zwycięskich w każdym sporcie — daje nam dopiero miejsce dwudzieste piąte, lecz ten sposób jest tak niesprawiedliwy, że pod uwagę brać go nie możemy.

A więc odrazu dwudzieste pierwsze miejsce na czterdziestu czterech konkurentów: Jeśli dodamy do tego moralny sukces polskiego zapaśnika Okulicza, który w niezmiernie trudnej konkurencji doszedł do półfinałów oraz dobre jedenaste miejsce w dziesięcioboju, zajęte przez Cejzika — to zrozumiemy, że w tej typowej walce narodów, jakiemi są Olimpjady, zrobiliśmy już pierwsze udatne kroki.

W przyszłym roku walkę tę poprowadzimy dalej. Zawodnicy polscy, o wiele więcej już zaawansowani, starannie przygotowani — staną znów w szeregi olimpijskie i znów sport polski zrobi krok naprzód, ruszając z miejsca tabeli olimpijskiej na miejsce wyższe.

Architektura a Sport.

Zdawaćby się mogło na pierwszy rzut oka, że zestawienie słów w nagłówku jest zupełnie przygodne, że sport z architekturą nic nie ma wspól nego. W ten sposób sądzi olbrzymia większość już nie tylko przeciętnej publiczności, lecz nawet fachowców architektów i budowniczych, któ - rzy wszak interesować się powinni każdą nową dziedziną życia stwarza jącą nowe zagadnienia architekto - niczno - konstrukcyjne. A sport, ta już dzisiaj olbrzymia dziedzina dzia łalności ludzkiej — wprost naprasza się na temat do potężnych monu - mentalnych rozwiązań dla współ - czesnej twórczości architektonicznej.

Dla architekta może być rzeczą o bojętną z punktu widzenia fachowe go że koniec XIX i początek XX wie ku wysunął zagadnienie kultury fi - zycznej, że sport zjednoczył już pod swemi znakami wszystkie pięć częś - ci świata — lecz nie wolno mu zapo minać o tem, że ten świat kultury fi - zycznej potrzebuje dla swych ce - lów najróżnorodniejszych i licznych urządzeń budowlanych, których szczęśliwe i trafne skonstruowanie odbyć się nie może bez specjalisty architekta.

Siedziby klubowe z uwzględnie - niem sal treningowych, gimnastycz - nych oraz specjalnych urządzeń sportowych, przystanie, pływalnie kryte i otwarte z trybunami, szatnia mi itp., kryte tory kolarskie, hale te nisowe, domy sportowe, posiadają - ce pod swym dachem wszelkie moż liwe urządzenia sportowe łącznie z basenem do pływania, bieżnią i torem kolarskim, wreszcie olbrzymie stadjony reprezentacyjne — oto naj ważniejsze typy budowli, niezbęd - nych dla sportu.

I przyznać trzeba, że estetyczne a zarazem dogodne w użytkowaniu roz wiązanie któregokolwiek typu sportowego urządzenia nie należy do zbyt łatwych. Aby dać rzecz dobrą, trzeba wiedzieć czem jest sport w jakich warunkach żyje, jak się prze jawia, czem jest widowisko sporto - we danej gałęzi sportu, jakim du - chem owiane są poczynania sporto - we. Tutaj nie dość być zdolnym ar- chitektem; trzeba prócz tego wczuć się w duszę i potrzeby sportu, gdyż w przeciwnym razie dzieło pozosta- nie bezduszną konstrukcją, formą bez wyrazu jak dochodowy dom warszawski z końca zeszłego wieku. Hala gimnastyczna nie może przy - pominać hali targowej, budynek klubu sportowego — jaskini gry kar cianej, a stadjon cyrku. Z samych form budynku powinniśmy przeczuć iż jest to przybytek sportu — tej dzie dziny słońca, powietrza, ruchu i siły.

Lat temu dwadzieścia zagadnienie budownictwa sportowego w Polsce byłoby dyskusją czysto akademicką. Lecz obecnie jest to temat niezmier nie aktualny i życiowy, którym war- to się zająć. Z jednej bowiem strony sport polski potężniejący z dnia na dzień domaga się już obecnie by - należytych urządzeń, a jednak w coraz większym stopniu bardzo obszernych prac nad zabudowaniem urządzeń sportowych, z drugiej zaś strony, w roku przyszłym odbędą się w Amsterdamie I - grzyska IX Olimpjady, na której u- rządzona będzie wystawa i konkurs architektury sportowej.

W tej wystawie i konkursie Polski, ze względów przedewszystkiem pro- pagandowych, będzie musiała wziąć udział i dlatego czas już najwyższy, aby architektura polska na ten dział twórczości zwróciła już teraz baczną uwagę.

Sport a sztuka.

Sport oddawna już stworzył swój własny odrębny i piękny świat. Napełnił go uszlachetnionym, harmonijnym ruchem, upiększył masą barw prześwietlonych słońcem, narzuconych na zasadnicze tło przyrody. Przebudował człowieka: dał mu silne, elastyczne ciało o długich zarysach mięśni, o prostej wysmukłej sylwecie. Wysunął na plan pierwszy szlachetną i lojalną walkę o pierwszeństwo i wskutek tego przeobraził dusze młodzieży, która w dążeniu do zwycięstw nabiera coraz więcej hartu, energji i siły woli.

W tym nowym świecie, który będąc jedynie fragmentem życia posiada jednak całą kopalnię pięknych epizodów—sztuka znaleźć może całą moc tematów. Malarza zadziwią tu- taj śmiałe nowe połączenia barw, rzuci mu się w oczy cała masa epizodów ruchowych, zawierających obszerną gamę sylwetek od spokojnych i harmonijnych do ostrych o dramatycznym załamaniu wskutek wielkości wysiłku. Rzeźbiarz odnajdzie w typie sportowca zaginione niemal kopalniane piękno ludzkiego ciała, znane mu z rzeźb starożytnej Grecji,— pełniejsze i głębsze nawet, gdyż obdarzone większym nerwem oraz inteligencją.

A cóż dopiero mówić o literacie, który ma potężny środek ekspresji jakim jest słowo. Wszak każde zawody sportowe, każde zwycięstwo to poemat długich, często heroicznych wysiłków, to piękny wynik uporczywej, uprzedniej pracy nad powiększeniem sprawności organizmu. Wszak każdy sportowiec to przedstawiciel nowego, nieznanego nam prawie a jakże ciekawego światopoglądu to obszerny temat do głębokiej psychologicznej analizy, to często charakter który—urobiony w szkole sportowej — zadziwia na innem polu działalności.

Kiedyż wreszcie twórcza myśl polskiego artysty zabrzmi na tych strunach? — Dotychczas sport—to dziedzina nieznana prawie dla polskiego literata (Wierzyński zrobił początek), poetý, rzeźbiarza i malarza. A tymczasem w sztuce wszechświatowej mamy już doskonałe rzeźby sportowe, płótna i rysunki, poświęcone życiu sportowemu, poezje powieści, dramaty. Wiosną bieżącego roku odbyła się w Berlinie wystawa, poświęcona malarstwu sportowemu, w Anglji zawiązał się specjalny komitet artystów plastyków, mający na celu nawiązanie kontaktu między sztuką a sportem, a w ramach olbrzymich nowoczesnych olimpjad odbywają się co cztery lata konkursy i wystawy rzeźby, malarstwa, architektury i literatury, poświęcone tematom sportowym.

Na wiosnę przyszłego roku odbędą się w Amsterdamie Igrzyska IX Olimpjady, które będą najpotężniejszą z dotychczasowych manifestacji wszechświatowego sportu. W szrankach olimpijskich już po raz drugi stanie do walki reprentacja sportowa Polski. Czyż na konkursach sztuki Polska, jak w czasie paryskich igrzysk 1924 roku — znów świecić będzie nieobecnością? — Byłoby to świadectwem, że sztuka polska nie umie jeszcze wyzyskać tak wielkiej i bogatej sfery działalności ludzkiej, jakim w życiu współczesnych społeczeństw jest świat kultury fizycznej.

Z Piotrkowa i okolicy.

Z powiatu.

Kurs dla młodzieży wiejskiej.

W tych dniach odbył się w Żar - nowicy, gm. Bogusławice jednodniowy kurs dla młodzieży zorganizowa ny przez Okręgowy Związek Mło - dzieży Wiejskiej w Piotrkowie.

Jako prelegenci na kursie wykła- dali p.p. Wanda Grabowska, Aleksy Bartosz, Ignacy Knapp i Inspektor Dratwa.

Na program złożyły się następu - jące referaty: „Życiorys Mickiewi - cza i jego twórczość", „Bogactwa naturalne Polski", „Gruźlica i wal- ka z nią" i „Historja muzyki i śpie- wu".

Nadmienić wypada, że program kursu w myśl przyjętych zasad zwią zku Młodzieży jest zawsze układany przez organizujące kurs Koło Mło - dzieży na miejscu i Zarząd Powiato- wy odpowiednio do zgłoszeń musi wysyłać prelegentów.

Kurs w Żarnowcy zorganizowany był dla członków kół młodzieży z Żarnowicy, Studzianek, Modrzewka i Stanisławowa, przyczem Żarnowi- ca dostarczyła 32, Studzianki 10, Modrzewek 8 i Stanisławów 5 słu - chaczy.

Prócz tego z poza grona Kół Mło- dzieży zapisało się 15 osób.

Ogólna liczba słuchaczy wynosi - ła 70 osób. Podkreślić należy znacz- ne podniesienie się poziomu wyro - bienia i rozwoju umysłowego mło - dzieży zorganizowanej w tych 5 ko łach, o czem świadczyło wielkie za- interesowanie, z jakiem słuchacze

98

MACOCHA.

— W tym, że córka najszczęśliw- szą jest przy ojcu, zwłaszcza jeżeli wie, że ten ojczulek kocha ją bar- dzo!

Pan de Lorbac znowu się uśmiech nął.

— Nic prawdziwszego nad to, za łożyłbym się jednak, że masz do mnie jakąś prośbę.

Reginka zrobiła minę tajemniczą.
— Milczysz. O czem myślisz?
— O twej przenikliwości ojczul- ku.
— Czyżbym odgadł?
— Prawie. Myślisz jednak, że idzie tu o jaki podarunek, albo jaką przyjemność dla mnie, kiedy ja tym czasem chciałbym tylko odpowie - dzi na kilka zapytań.
— Pytaj tedy, moja droga.
— A ty odpowiesz?
— Jeżeli będę mógł, jeżeli powi- nienem....
— Zawsze jest się w stanie, zaw sze trzeba odpowiadać swojej cór- ce.
— A więc mów.
— A zatem, powiedz mi ojczulku, jakie jest największe szczęście na świecie?

Doktór pozostał przez kilka chwil zdziwiony, niezdecydowany. Pyta - nie ambarasowało go.
— To zależy — zaczął nakoniec.
— Ależ nie, to wcale nie zależy — odpowiedziała żywo Reginka. — Największe szczęście w życiu jest czynić szczęśliwymi tych, których kochamy. Wszakże tak sam mówi - łeś przed kilkunastoma dniami hrabinie Adeli.
— Rzeczywiście, przypominam so bie....
— A więc, jeżeli mnie kochasz, to powinieneś uczynić mnie szczę - śliwą. Jestto twój obowiązek, pra - wda?...
— Najprawdziwsza.
— Gdybym zatem powiedziała ci: Ojczulku, to a to sprawiłoby twojej Reginie niewypowiedzianą radość, zrobiłbyś to dla mnie?
— Jeżelibym mógł, bezwątpienia.

Reginka klasnęła w ręce z ukontentowania.
— Słuchaj ojczulku — zaczęła znowu. — Mama, kiedy szła za cie- bie, nie miała majątku?
— Nie, najdroższa, ale w jakim ce lu pytasz?
— W tym celu, żeby skonstato - wać, iż ożeniłeś się bez majątku, dla tego że kochałeś.
— Naturalnie, ale co za szczegól- ną prowadzisz rozmowę.....
— Papo, dziś nie jesteś od tego, żeby pytać, tylko żeby odpowiadać.
— Ale.....
— Niema żadnego: ale. Proszę być cicho, ja mówię dalej.
— I przy mamie zaślubionej z mi- łości, bez majątku, znalazłeś szczęś cie?
— Największe i najzupełniejsze, ponieważ twoja matka dała mi cie- bie, a was obie kocham bardziej od całego świata.
— Papo, zapominasz o moim bra- cie!
— To chłopiec, on już mnie nie potrzebuje... Gdy tymczasem wy obie, ciągle koło mnie i przy mnie... Chociaż więc kocham Renego, zda- je mi się, że miłość moja dla was jest bardziej jeszcze czuła.
— Koniec końców — przerwała mu Reginka — czy podług ciebie, człowiek bogaty robi głupstwo za - ślubiając młodą dziewczynę, która nie ma innego majątku oprócz swo- ich przymiotów i piękności? Pytam naprawdę.
— I ja zatem serjo zupełnie od- powiedzieć muszę, że nie.
— Z kolei rzeczy tedy, gdy będzie szło o małżeństwo twoich dzieci, kwestji pieniężnej nie postawisz na pierwszym planie?

Pan de Lorbac uczynił gest, oznaczający, iż chce mówić. Pieszczone dziecko nie dało mu jednak.
— A gdyby mój brat — zapytała — kochał panienkę ubogą, lecz god ną ze wszech miar jego miłości, i gdyby przyszedł cię prosić, ażebyś się zgodził na jego małżeństwo, dał byś mu to pozwolenie?
— Doprawdy, słuchając ciebie, mógłby ktoś pomyśleć, że brat twój kocha kogoś — rzekł pan de Lorbac, którego zdziwienie zdwajało się po każdym wyrazie córki.

Ta wszakże wiedząc już wszystko co chciała wiedzieć, zeskoczyła z kolan, i patrząc ojczulkowi w oczy odpowiedziała:
— Nie mówię, żeby Rene kochał kogoś i nie mogę tego powiedzieć, ponieważ mi nie uczynił żadnego zwierzenia. Chciałam tylko poznać twój sposób zapatrywania. Znam go już teraz i jestem bardzo zadowolona. Bardziej aniżeli to sobie wysta wić możesz. Idę spać z sercem uradowanem i zaręczam, że będę spać jak po balu. Dobranoc, ojczulku. Je steś najlepszym w świecie i kocham cię z całego serca, z całej duszy. dcn.

przysłuchiwali się wykładom i domagali częstszego organizowania tego rodzaju kursów.

Pozatem na kursie tym wychowanka Uniwersytetu ludowego w Szycach p. Terwianka złożyła sprawozdanie ze swego pobytu na studjach w Szychach i zaznajomiła obecnych z programem i kierunkiem wychowawczym tego uniwersytetu, zachęcając młodzież wiejską do wstępowania do tej uczelni.

POTAJEMNY WYSZYNK ALKOHOLU W POWIECIE.

Powiatowa Komisja Antialkoholowa na posiedzeniu swem w dniu 14 b.m. zastanawiała się nad sposobem walki z potajemnym wyszynkiem napojów alkoholowych.

Powiat piotrkowski posiada na całym swym terenie za wyjątkiem m. Piotrkowa zaledwie kilkadziesiąt miejsc legalnego wyszynku alkoholu. Całe gminy nie posiadają restauracji ani sklepów detalicznej sprzedaży alkoholu. Jednakże przyznać trzeba, że pijaństwo na tych terenach mimo wszystko szerzy się w zastraszający sposób.

Dość często zdarza się spotkać handlarzy, którzy roznoszą wódkę po domach i prowadzą handel wymienny, sprzedając wódkę za masło, jajka, drób i t.p. Równocześnie wszystkie niemal sklepiki prywatne prowadzą handel wódką; zwłaszcza szkodliwa działalność tajemnego wyszynku alkoholu objawia się w rozpajaniu młodzieży, która w wielu wioskach wykrada rodzicom produkty, kupując za nie wódkę i już nieledwie od dzieciństwa przyzwyczajając się do pijaństwa.

Powstaje więc pytanie, czy lepiej jest, aby napoje alkoholowe sprzedawane były w jawnych i usankcjonowanych lokalach, czy też pozostawić nadal stan dotychczasowy. Nie jest rzeczą Komisji antialkoholowej zwiększać ilość legalnych miejsc sprzedaży alkoholu, jednak w wielu wypadkach byłoby to może najskuteczniejszą bronią z potajemnym wyszynkiem wódki.

Trzeba zanotować jako objaw dodatni, że ostatnio zostały wydane zarządzenia na podstawie których sądy będą karały nader surowo za nielegalną sprzedaż wódki, bowiem najniższa kara wynosi 300 zł. grzywny lub 15 dni aresztu. Ten sposób walki ukróci niezawodnie zuchwalstwo handlarzy wódką i chociaż w pewnej mierze zabezpieczy młodzież przed rozpajaniem.

KRONIKA

Niedziela 16 październik	Dziś: Martyn. i Saturn. Jutro: Wiktora B. Wschód słońca: g. 5.17. Zachód: g. 5.42.

Ogólna.

ZADŁUŻENIE POLSKI.

Ogólna suma długów państwowych Polski wynosi 3.583.016,37748 złotych. Z powyższej sumy przypada na długi wewnętrzne 314298158478 złotych, a na długi zagraniczne 3.268.718.219, złotych, czyli 367.271.710 dolarów. Jeśli więc do tego dodamy nowozaciągniętą pożyczkę w kwocie 72 miljonów dolarów wyrażać się będzie zadłużenie zagraniczne Polski kwotą 439.271710 dolarów, a cały dług państwowy Polski kwotą 474.586.109 dolarów, co wynosi na głowę przeszło 15,8 dolarów. Obciążenie państwowemi długami na głowę ludności jest w Polsce przeto nawet po zaciągnięciu nowej pożyczki około 50 razy mniejsze, nż w Anglji, 28 razy mniejsze, niż we Francji, a 10 razy mniejsze, niż we Włoszech.

SZCZEPIONKI CHOROBY HEINE MEDINA.

Z Paryża do Warszawy przybywa w najbliższych dniach większa partja szczepionek przeciw chorobie Heine - Medina.

POLSKIE PLANTACJE TYTONIU.

Zakład doświadczalny Monopolu Tytoniowego w Piadykach (koło Kołomyi) przeprowadził w roku bieżącym próbną plantację południowych gatunków tytoniu, w celu stwierdzenia, które z nich mogą się udawać w naszym klimacie. Zebrane obecnie liście poddane zostaną procesowi fermentacyjnemu, w celu wykazania czy i w jakim stopniu wpłynęła zmiana klimatu na jakość danego gatunku tytoniu. Tytułem próby urządzono plantację tytoni greckich, tureckich i macedońskich, oraz jeden gatunek tytoniu amerykańskiego.

Na ziemiach polskich uprawia się dotychczas niższe gatunki tytoniu: w Małopolsce Wschodn. czerwonokwiecisty, na Górnym Śląsku, na Pomorzu i w Grodzieńszczyźnie gatunek żółtokwiecisty, na Wołyniu i w Lubelszczyźnie oba gatunki.

W SPRAWIE NADAWANIA KONCESJI TYTUNIOWYCH. ROZPORZĄDZENIE MINISTERSTWA SKARBU.

W ostatnim Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie nadawania i cofania koncesyj na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Na podstawie art. I-go tego rozporządzenia prawo nadawania koncesyj na detaliczne sprzedaże wyrobów tytoniowych przysługuje władzom skarbowym I instancji tj. urzędom skarbowym akcyz i monopolów państwowych, z wyjątkiem sprzedaży wyrobów tytoniowych specjalnych importowanych.

Koncesje na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych nadają władze skarbowe II instancji, tj. izby skarbowe i śląski urząd wojewódzki.

Art. 2-gi postanawia, że przeciw odmówieniu koncesji nie przysługuje stronie interesowanej żaden środek odwoławczy.

Przeciw cofnięciu koncesji przysługuje stronie odwołanie, złożone u władzy, która orzekła o cofnięciu w terminie 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu cofnięcia.

Odwołania, dotyczące detalicznej sprzedaży, rozstrzygają w drugiej i ostatniej instancji izby skarbowe, a dotyczące hurtowej sprzedaży dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Rozporządzenie weszło w życie dnia 13 bm.

NIEPOKOJĄCY OBJAW W DZIEDZINIE BEZROBOCIA.

Według danych państw. urzędów pośredn. pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 1 do 8 października r.b. wykazuje 117.422 bezrobotnych zarejestrowanych w P.U.P.P. W stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie wzrosło o368 osób. Na dzień 8 października zarejestrowanych było 87.857 bezrobotnych mężczyzn i 29. 565 kobiet. Znaczniejszy wzrost bezrobocia nastąpił na terenie P.U.P.P.: Łódź o 231 osób, Lublin o 309 osób, Sosnowiec o 149, Białystok o 139; zmniejszenie natomiast nastąpiło na terenie P.U.P.P.: Lwów o 127 osób, Drohobycz o 362, woj. Śląskie o 558 Bydgoszcz o 131 osób.

Łódzka.

WYSTAWA ROŚLIN i ZWIERZĄT.

Komitet prosi o nadsyłanie okazów fauny.

Wystawa Roślin i Zwierząt organizowana przez sprężysty Komitet wyłoniony z członków tow. Przyrodniczego im. S. Staszica zapowiada się wspaniale. Dzięki świetnej tradycji Wystawy Przyrodniczej z maja zeszłego roku, Komitet obecny, na czele którego stoi znów p. Edward Potęga zyskał sobie odrazu zaufanie i ich poparcie.

Liczne zgłoszenia jakie stale wpływają od instytucji ofiarujących okazy lub pragnących odtworzyć cały kraj obraz z żywym światem roślin i zwierząt (stacja Rybacka w Bydgoszczy Centralna Stacja Jedwabnicza w Milanówku itd.) od szkół i od amatorów — hodowców z jednej strony zmusiły do starania się o rozległe pomieszczenie, z drugiej strony przekonały Komitet że rzucona myśl znalazła wśród społeczeństwa natychmiastowy odźwięk.

Komitet Wystawy zwrócił się do naszej Redakcji z prośbą o wezwanie wszystkich dotąd na pracę jego obojętnych współobywateli, do zgłaszania swego łaskawego uczestnictwa. Kto posiada ptaka, żółwia, sarny, węże lub palmy anrykarje, figi, mirty, kaktusy i t. p. niech nie zwleka ze zgłoszeniem posiadanego okazu.

Zapisy przyjmowane są przez Kacelarję Nowo Targowa 24 do dnia 5 bm. nadsyłanie okazów do dnia 8 bm Otwarcie Wystawy nastąpi dnia 16 października.

Tomaszowska.

Walka o skład nowej Rady Miejskiej

to walka o nowe formy pracy społeczno-gospodarczej.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z przyczyn lenistwa, marazmu i niedołęstwa, a częstokroć i złej woli, którą można było zaobserwować w działalności samorządowej byłej Rady Miejskiej i Magistratu, jest brak zdrowych ustaw samorządowych, o zmianę których toczy obecnie walkę rząd z sejmem.

Jest to jednak tylko jedna z przyczyn i bynajmniej nie najpoważniejsza. O pracy i o jej wynikach decydują ludzie, charaktery męskie i przedsiębiorcze, sprawne i ideowe- a nie martwa litera najlepszej choćby ustawy. Tych charakterów naogół brakowało dotąd w naszej polityce samorządowej, a jeśli były tu i owdzie — to służyły przedewszystkiem interesom prywatnym, pod tym też kątem ustosunkowując się do zagadnień gospodarki miejskiej. Służąc zaś często partji swojemi talentami i pracami, nie zawsze służyły miastu. Za tymi ludźmi szły zwykle na ślepo szare, pospolite szeregi radzieckie — ale taktyka ta nie pociągała ludności: nie zdobywała jej uznania, ani zaufania.

I trudno tego uznania wymagać. Ludności, pracującej ciężko fizycznie i umysłowo, mieszkającej na strychach i poddaszach, w suterynach i norach, ludności bezdomnej — oddychającej zatrutem powietrzem nieskanalizowanych rynsztoków, chodzącej do pracy dalekie kilometry po ohydnych brukach, nieoświetlonych ulicach i zaułkach — tej ludności jest zupełnie obojętne — mimo posiadanych własnych przekonań ideowo-politycznych — kto te rzeczy naprawi, kto zaprowadzi rzetelne porządki w niechlujnem mieście.

Obywatel endek, pepesowiec, enperowiec, czy bundzista będzie jednakowo błogosławił ludzi pracowitych i dzielnych, którzy przeprowadzą gruntowną naprawę gospodarki miejskiej we wszystkich jej życiowych przejawach. Obywatel patrzy bowiem na te rzeczy najpraktyczniej i najrozumniej, a mianowicie: z punktu widzenia potrzeby i celowości.

Bezdenne chamstwa partyjnictwa i głupota demagogji tych lub innych partji politycznych w samorządzie - nie były i nie będą nigdy niczem innem, jak plugawem żerowiskiem na placówkach, stanowiących publiczną własność obywateli, bogacących miasto swą codzienną i nocną pracą, ciężkim, ofiarnym znojem, podatkami, częstokroć dotkliwemi i niesprawiedliwemi. Wszelkie hasła i postulaty przedwyborcze rzucane zostają potem do kosza razem ze stosami odezw zmiatanych z ulic przez dozorców domowych.

Obywatele, ludzie pracy! Trzeba, przygotowując się do wykonania aktu wyborczego, stać się sobą.

Miastu potrzeba pracy realnej, opartej na współdziałaniu wszystkich warstw ludności, pracującej fizycznie i umysłowo. Trzeba wybrać na rządcow miasta ludzi zdolnych do przejawienia maximum energji, sprawności i poświęcenia dla dobra ogółu!

Rozgrywa się walka nietylko o nową radę miejską i nowy magistrat, ale i nowe formy pracy społeczno - gospodarczej w państwie.

WIEC N.P.R. LEWICY.

N.P.R.-lewica i Zjednoczenie Zawodowe „Praca" zwołują na dziś na godz. 11-tą rano w Domu Związkowym przy ul. Pałacowej 15 wiec przedwyborczy, na którym przemawiać będą: dr. Fichna z Łodzi, radny Tomczak z Pabjanic i mówcy miejscowi.

WYCOFANIE LISTY Nr. 18.

Onegdaj została wycofana w tajemniczy sposób lista nr. 18. Sędzia A. Miernik, przewodniczący głównej komisji wyborczej stwierdził podstęp i pozwolił na złożenie rekursu oraz zamiennej listy przez zainteresowanych. Decyzja głównej komisji wyborczej w tej sprawie nastąpi w poniedziałek.

EGZAMINY DLA KANDYDATÓW NA RADNYCH.

Dość dużo partji i ugrupowań umieściło na swych listach kandydackich ludzi, nie umiejących czytać ani poprawnie pisać po polsku, a jednym z warunków, jakim radny musi odpowiadać jest właśnie umiejętność czytania i pisania po polsku. To też jak dowiadujemy się, przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej urządzi specjalny egzamin dla reflektantów na stołki radzieckie.

UWADZE BEZROBOTNYCH MAJĄCYCH POWYŻEJ 62 LAT.

Ekspozytura P.U.P.P. w Tomaszowie- Maz. wzywa wszystkich bezrobotnych fizycznych, którzy przekroczyli 62 rok życia i są niezdolnych już do pracy, a którym wstrzymano wypłatę zapomóg z Doraźnej Akcji Państwowej Pomocy rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 sierpnia 1927 r. do stawienia się w biurze Ekspozytury przy ul. Krzyżowej nr. 14 z legitymacjami i dowodami osobistemi poczynając od 19 października r. b. w godzinach urzędowych.

HISTORJA SAMOWOLNEGO WTARGNIĘCIA DO MIESZKANIA

Właścicielem domu przy ul. Warszawskiej 7 jest Josek Szwarcman. W jednem z mieszkań wym. domu mieszkał przed pół rokiem Jan Woźniak, obdarzony dość liczną rodziną, bo składającą się z żony i sześciorga dzieci.

Mieszkanie to nie odpowiadało istotnym potrzebom Woźniaka i jego rodziny, to też ten wkrótce się wyprowadził na ul. Władysławską. Lecz prawdopodobnie drugie locum mu się nie spodobało, bo zapragnął wrócić do lokalu poprzednio zajmowanego. Szwarcman tymczasem polecił odnowić i zremontować należycie to mieszkanie murarzowi Kolersztajnowi, następnie wynajął je Lejbusiowi Goldbergowi, zam. przy ul. Wieczność 7.

W nocy z dn. 8 na 9 b.m. Woźniak samowolnie otworzył drzwi i wprowadził się do mieszkania tego wraz z żoną i dziećmi.

Dochodzenie w toku. Woźniakowi grozi natychmiastowa eksmisja i kara za samowolę z art. 512 k.k., który przewiduje za podobne wykroczenia do 6-ciu miesięcy więzienia.

Piotrkowska.

OSOBISTE.

Z dniem 22 września r.b. stanowisko Zawiadowcy Stacji Piotrków objął po zemerytowanym p. Burzyńskim - p. Jan Jankowski, dotychczasowy zawiadowca st. Dęblin.

P. Jankowski jest oficerem rezerwy saperów kolejowych.

AWJANETKA W PIOTRKOWIE.

W dniu wczorajszym bawił w naszem mieście pilot Stanisław Działowski, który przyjechał do nas na t. zw. awjanetce — samolociku sportowym własnej konstrukcji marki Anzani typu D.K.D.

Jest to samolot z motorem o sile 45 HP., posiadający 5 metrów długości o skrzydłach 8 mtr. rozp., wysokości 2 mtr., wagi 280 klg. Samolot ten może zabrać 180klg. ciężaru, leci zaś z szybkością 130 klm. na godzinę

Lotnik Działowski pojechał skonstruowanym przez siebie aerplanem na konkurs przez Dęblin do stolicy, gdzie zdobył nagrodę; w drodze powrotnej do Warszawy jadąc na Katowice zatrzymał się przez kilkanaście godzin w Piotrkowie.

Dziś o godz. 11 rano p. Działowski odleci z lotniska LOPP (plac wyścigów konnych), udając się w powrotną drogę do Krakowa.

O FUNDUSZ NA ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH I 20 BRAKUJĄCYCH SIŁ NAUCZYCIELSKICH.

Jak dowiadujemy się p. Prezydent miasta był w tych dniach w Łodzi w dwóch sprawach: u Pana Wojewody w kwestji otrzymania dalszych sum na zatrudnienie bezrobotnych - na co otrzymał przyrzeczenie, że wkrótce Magistrat m. Piotrkowa otrzyma dalsze fundusze na ten cel; zaś w następnej sprawie u p. kuratora szkolnego w sprawie koniecznych 20-tu sił nauczycielskich dla Piotrkowa, gdyż około 1000 dzieci pozbawionych jest z tego powodu nauki. Jednak wobec wyczerpania etatów Kuratorjum nie może udzielić narazie potrzebnych sił nauczycielskich.

ŚWIĘTO SZKOLNE w seminarjum nauczycielskiem było uroczyście obchodzone wczoraj, jako w dzień patronki szkolnej. Po nabożeństwie przemówił od ołtarza Ks. prefekt Krzyszkowski. W auli seminarjum przystrojonej zielenią i kwiatami wygłosił wstępne przemówienie dyrektor zakładu, podkreślając te cnoty Patronki, w których ją mają naśladować nauczycielki polskie. poczem kandydatka Cieślakówna wygłosiła referat o Królowej Jadwidze, a uczenice Woszczałska i Zielińska wygłosiły wiersze Rydla i Konopnickiej o otej królowej polskiej. Na zakończenie chór pod kierwnictwem p. Jankiewicza odśpiewał kilka pieśni. Święto szkolne miało jak corocznie charakter bardzo podniosły.

ZNACZEK NA RZECZ BURSY ŻEŃSKIEJ I OGNISKA RODZINNEGO.

W dniu dzisiejszym odbędzie się na ulicach naszego miasta sprzedaż znaczka na rzecz Bursy Żeńskiej i Ogniska Rodzinnego.

Piękny ten cel napewno znajdzie poparcie wśród szerokich kół naszego społeczeństwa.

OSTATNI DZIEŃ POBYTU SZYLLERA-SZKOLNIKA w Piotrkowie.

W dniu dzisiejszym Szyller-Szkolnik zakańcza swój pobyt w Piotrkowie. W hotelu Wileńskim, Kaliska 7 będzie przyjmował do godziny 3-ej po południu, zaś wieczorem wystąpi po raz ostatni w „Odeonie".

Kto nie widział jego doświadczeń, może to dziś uczynić.

Po wyjeździe Szkodnika i po zasięgnięciu opinji w Zarządzie Towarzystwa Psycho - Fizycznego w Piotrkowie poruszymy na łamach naszego pisma sprawę telepatji.

T-WO BADAŃ PSYCHO-FIZYCZN.

zawiadamia swych członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 16 bm. o godzinie 3.30 po południu odbędzie się zebranie przy ul. Narutowicza 16 m. 9, I piętro z następującym porządkiem dziennym:

1) Prelekcja na temat telepatji oraz możliwości użycia takowej w życiu praktycznem.

2) Najnowsze eksperymenta p. Szyllera - Szkolnika z jego medjum stwierdzające możliwość użycia właściwości telepatycznych praktycznie.

3) Dyskusja na temat prelekcji i eksperymentów.

Z A R Z Ą D.

ROZGRYWKI O PUHAR „GŁOSU TRYBUNALSKIEGO".

W dniu dzisiejszym na boisku „Concordji" (na Budkach) odbędą się bardzo ciekawe zawody półfinałowe o puhar „Głosu Trybunalskiego"

Do półfinału doszły mistrzowskie drużyny Piotrkowa „Concordja" i Radomska „K.S. przy Gimn. St. Niemca".

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

Początek o godz. 3-ej po poł. (15).

„GDY ZMYSŁY GRAJĄ"

Rzecz odznaczona nagrodą Nobla.
14-cie aktów o zmysłach, pożądaniu i miłości.

W roli głównej norweski Mozżuchin — Lars Hanson.

Streszczenie:

Na początku ubiegłego stulecia w każdym prawie dworku szlacheckim w Wermlandji mieszkali rezydenci na łaskawym chlebie. Tak też było w Ekeby, majątku majorowej Samzelius. Kawalerami jej byli przeróżni wykolejeńcy życiowi, niekiedy o dość ciemnej przeszłości. Największą sławą śród nich, cieszył się Gösta Berling, niegdyś pastor w odległej parafji, dymisjonowany za niepoprawne pijaństwo, obecnie junak, poeta i zdeklarowany ulubieniec kobiet. Lecz dziwne fatum ciążyło nad tym człowoiekiem. Sam czuł się nieszczęśliwym i wszystkim dokoła nieszczęścia przynosił.

Streszczenie wszystkich przygód miłosnych tego niezwykłego człowieka, przekroczyłoby znacznie ramy niniejszego streszczenia, to też musimy poprzestać na zaznaczeniu, że głównemi osobami dramatu są: majorowa Samzelius, hrabina Elżbieta Dohna i Gösta Berling. Przeżycia tych trojga ludzi są tak niezwykłe, że doprawdy trzeba było talentu realizatora filmu, Maurycego Stillera rodaka znakomitej Selmy Lagerlöff i współpracy samej autorki, jak również nad wyraz artystycznej gry odtwórców, a zwłascza Larsa Hansona w roli tytułowej, aby stworzyć arcydzieło o takiem napięciu dramatycznem i podobnej finezji w wykonaniu najdrobniejszych szczegółów.

Gösta Berling przynosi prawdziwy zaszczyt szwedzkiej wytwórni filmowej.

Kronika policyjna.

KRWAWA BÓJKA PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO.

W dniu wczorajszym około godziny 3-ej po poł. na ul. Piłsudskiego za tunelem kolejowym wynikła zapamiętała bójka między trzema osobnikami, w rezultacie której został dotkliwie pokłuty nożem Zenon Lewandowski, Tomickiego 31.

Lewandowski znajduje się w stanie dość ciężkim, pozostającym jednak nadzieję uratowania go, w szpitalu Św. Trójcy.

O F I A R Y:

Pan Szyller - Szkolnik złożył w naszej Redakcji na Ligę Obrony Powietrznej Państwa w Piotrkowie zł. 25.



Carski Siepacz.

LOSOWANIE.

W dniu wczorajszym odbyło się rozlosowanie bezpłatnego premjum na październik między prenumeratorów „Głosu Trybunalskiego".

Losowania dokonano w sali T-wa Dobroczynności dla Chrześcijan pod przewodnictwem p. Rejenta Żarskiego i udziale przedstawicieli urzędów, władz i instytucji.

Nie będziemy podawali szczegółów, które są takie, jakie były przy poprzednich losowaniach, a przystąpimy wprost do podania numerów i nazwisk sób, które wygrały:

Komplet garnków: Nr. 1080 - Ratajska, ul. Piłsudskiego 68, Nr. 316 - Dr. Weinzieher, ul. Kaliska 21;

Maszynki do mięsa: Nr. 1758 Niewęgłowski, Pl.Targowy 5, 1025 Jancewicz, Piłsudskiego 83, 1844 Zebisz vel Lebisz, ul. Kaliska 50, 1713 Walenty Głód, Garncarska 21, 842 Kacperski, Piłsudskiego 90.

Pralki: Nr: 557 St. Span, 1276 Wrześniowski, 814 Duszyński, 1005 Jaskólski, Rozprza, 1655 St. Podgórski, 2041 Hirsohn.

Moździerze: Nr: 1625 Łaszcz Przedborska 5, 1870 Nowak, Tomaszów.

Żelazka: Nr: 1838 Helena Hoeher, 331 Goleniewski, Sulejów.

Kotły do bielizny: Nr: 1313 Józefa Ramza, 516 Mazerant, 1654 Ciszek.

Wiadra: Nr: 1883Wodzyński, 1252 Zofja Olkowska, 2010 Graupe, 2006 Kasa Chorych Kamieński, 1610 Edmund Szmidt, Bugaj, 334 Walerjan Wyczółkowski, 351 Stanisław Pawłowski Tomaszów Maz., 1331 Zofja Ostrowicka, 301 Wacława Zięba, 832 Wł. Kowalski, 871 Skarbek.

Patelnie: Nr: 504 Wł. Ławniczek, 553 Wład. Suderski, 375 Włodarczyk 1750 Bartosikowa.

Powyższe przedmioty są do odebrania w sklepie p. Uniszewkiego po uprzedniem ostemplowaniu losów w naszej administracji, z prawem zamiany wygranych na dowolny towar w sklepie o tejże wartości.

Z prasy.

„MODNE ROBOTY KOBIECE".

„Ukazał się w sprzedaży 4-ty zeszyt cieszącego się coraz większem uznaniem miesięcznika „Modne Roboty Kobiece".

Poprzednie zeszyty zawierały „Najnowsze sposoby ozdabiania sukien" (aplikacja, haft, liworyzacja), „Najmodniejsze Szale szydełkowe i na widełkach" oraz „Artystyczne tkactwo bez warsztatu". Ostatni zeszyt przynosi ogromną ilość modeli na „Serwety i Serwetki". Liczne ilustracje, szczegółowe objaśnienia oraz wzory naturalnej wielkości pozwolą wszystkim paniom własnoręcznie ozdobić mieszkanie minimalnym nakładem kosztów. Pierwszorzędne walory zewnętrzne, czynią z tego wydawnictwa niezbędny podręcznik dla kobiet, które pragnęłyby nadać wyłączny, ciepły ton wnętrzu. W następnych numerach opracowane będą „Fantazyjne kwiaty w stroju kobiecym i dekoracji mieszkań" oraz „50 podarków imieninowych i gwiazdkowych",. Do nabycia wszędzie. Redakcja i administracja, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 99 Tow. Wyd. „Bluszczu".

„ KOBIETA WSPÓŁCZESNA "

„Numer 29 „Kobiety Współczesnej" zawiera szereg artykułów o charakterze społecznym, omawiających zagadnienia, nieobce żadnej dzisiejszej kobiecie.

Wybitna publicystka p. Ceysingerówna w artykule p. t. „Czy chcemy przywileju". porusza waśny problem pracy zawodowej kobiet zamężnych — Z cyklu „W obronie dziecka" znajdujemy ciekawy artykuł o zakładzie poprawczo - opiekuńczym w Studzieńcu.

Dział literacki szczęśliwie rozpoczynają wiersze Anny Słonczyńskiej. Nowela H. Boguszewskiej, zakończenie powieści Villetard „Rodzina Państwa Bille" oraz S. Łubieńskiej o kobietach w Japonji — tworzą ciekawy całokształt. Feljetony — K. Muszałówny „Płeć słaba czy silna" i N. Kuczyńskiej „Czternasta Fajka" — ożywiają treść numeru.

Recenzja teatralna omawia sztukę „Król Agis", wystawioną w Teatrze Narodowym".

Ze świata.

Nowy cud bez drutu.

Łódź podwodna bez załogi. — Automatyczny pilot.

W Paryżu przeprowadzono w tych dniach bardzo ciekawy, a zarazem pouczający eksperyment. Chodziło o próbę, czy jest rzeczą możliwą kierowanie łodzią podwodną drogą oddziaływania elektrycznością bez drutu na odległość.

Kierownictwo marynarki kazało w tym celu zbudować małą łódź podwodną. Torpeda zanurzyła się w falach Sekwany i motory jej były odtąd posłuszne jedynie tylko bezdrutowym rozkazom, przesyłanym z wieży Eiffla. Próba udała się świetnie. Łódź bezdrutowa wykonywała bezbłędnie i posłusznie wszelkie rozkazy, wydawane jej z odległości przez niewidocznego komendanta drogą fal hertzowskich. Druga próba na pełnem morzu dała tylko częściowe wyniki, gdyż łódź podwodna wykonywała rozkazy tylko w pewnej niewielkiej odległości od stacji nadawczej.

Te bardzo ciekawe próby uzupełniły eksperymenty, dokonywane niedawno w Ameryce. Kierowano tam aeroplanem drogą oddziaływania elektrycznością bez drutu. »Wyczynu« rekordowego dokonano w swoim czasie w San Francisco, gdzie udało się kierować samolotem, wypuszczonym bez pilota na przestrzeni około 400 km. Samolot przeleciał tę przestrzeń bez jakiegokolwiek wypadku, a nawet lądowanie dokonało się wcale gładko, jakkolwiek istniały silne obawy, a raczej pewność, że maszyna ulegnie roztrzaskaniu Podczas prób, przedsięwziętych w tej dziedzinie w Europie, posługiwano się aparatami malutkimi. Eksperymenty te nie udały się prawie wcale.

Jeszcze bardziej zdumiewający był eksperyment amerykański, podobnego rodzaju, jak dokonany ostatnio w Paryżu. Amerykanie nie zadowolili się prowadzeniem łodzi podwodnej elektrycznością, przesyłaną bez drutu, lecz próbowali zniszczyć okręt przy pomocy torpedy, wyrzuconej drogą elektryczności bezdrutowej z samolotu, kierowanego na odległość! Torpedo usłuchało bezbłędnie wskazówek bezdrutowego pilota! Gdyby nie był to manewr, lecz wojna regularna natenczas załoga krążownika poczułaby skutki tego eksperymentu bardzo ciężko.

Tak francuscy, jak i amerykańscy fachowcy zapewniają, że obecny stan techniki bezdrutowej umożliwia kierowanie samolotami na odległość. Istnieje jeszcze jednak pewna trudność: nie udało się dotąd skonstruować aparatu któryby zapewniał równowagę prowadzonego na odległość samolotu. Utrzymanie pewnej określonej wysokości, walki z burzą i wiatrem przy pomocy manewrowania bez pilota nie można dziś jeszcze dokonywać bezbłędnie. Gdyby spróbowano kierować równocześnie tysiącem samolotów na przestrzeni jakichś 500 km., to do celu nie doszłoby z pewnością więcej, jak 3—1 aparaty. Bądź co bądź dziś już istnieje metoda prowadzenia aeroplanów bez pilota i jest rzeczą prawdopodobną, że w ciągu najbliższych dziesiątków lat system ten zostanie udoskonalony. Co dziś uchodzi za zdumiewające curiosum techniczne, w przeciągu niedługiego już może czasu wyglądać będzie na rzecz zwykłą.

Aparat, kierowany bez drutu mógłby oddać wielkie usługi przedewszystkiem badaniom naukowym. Rzadkość wyższych warstw powietrza nie dopuszcza wzlotu powyżej 10 klm., chyba że się zastosuje maski z tlenem. Rekord światowy lotu wzwyż wynosi 11 km. Aparat, kierowany bez drutu, mógłby unieść aparaty rejestracyjne na wysokość 25 km., co zdarłoby częściowo przynajmniej zasłonę z tajemnicy górnych warstw powietrza.

Bakcyle paraliżu dziecięcego.

Pisma amerykańskie donoszą z Bostonu, iż na obradach komisji dla badania paralizu dziecięcego w Bostonie, znany lekarz i profesor na uniwersytecie Harvard, dr. W. L. Aycock wygłosił obszerny referat o szczególnej tej chorobie. Dr. Aycock oświadczył, że bakcyl paraliżu dziecięcego został znaleziony i dokładnie zbadany, a obecnie nauka medyczna usiłuje wynaleźć odpowiedni środek na zwalczanie tej choroby. Głównem zadaniem uczonych jest w chwili obecnej znalezienie takiego zwierzęcia, z którego krwi można by było wytworzyć antytoksin «Narazie nie udało się znaleźć takiego stworzenia, z którego krwi dało by się wytworzyć serum przeciwko paralizowi dziecięcemu,—oświadczył dr. Aycock. Jedynem zwierzęciem, które reaguje na bacyle paraliża dziecięcego jest małpa, ale śmiertelność małp jest tak wielka, że nie nadają się one do tego celu.»

Dr. Maycock przypomina, że przed podobnemi trudnościami stanęła wiedza lekarska po znalezieniu bakcyla dyftorji. Przez długi czas poszukiwano bezskutecznie zwierzęcia, którego krew dostarczyć by mogła serum przeciwko tej chorobie i upłynęło wiele czasu, zanim stwierdzono, iż krew konia posiada odpowiednie własności.

Bakcyle paraliżu dziecięcego są tak małe, że nawet przy pomocy silnych mikroskopów nie można ich dojrzeć. Ich istnienie stwierdzone zostało jedynie dzięki szybkiemu ich rozrostowi.

Profesor Aycock uważa, że obawy co do groźnych następstw epidemji paraliżu dziecięcego są przesadzone. W Ameryce specjalnie ilość ofiar choroby tej jest daleko mniejsza, niż ilość ofiar wypadków samochodowych. Niektóre dzieci są wobec choroby tej tak odporne, że nawet po zastrzyknięciu im zarazków, nie zapadają na zdrowiu.

Ogłoszenie
Nr. 43. - 27.

W rejestrze Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego, w Piotrkowie w dziale „A" wpisano:

I-e wpisy.

Dnia 3 czerwca 1927 r.

4476. — Andrzej Ambrozik — sklep spożywczy, sprzedaż mięsa i trafika w Woli Krysztoporskiej, gm. Krzyżanów, pow. Piotrkowskiego. Istnieje od 1920 r. Właścicielem jest Andrzej Ambrozik, zam. w Woli Krysztoporskiej. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4477. — Lewek Grunis — drobny handel wyrobów żelaznych w Radomsku, Rynek 3. Istnieje od 1919 r. Właścicielem jest Lewek Grunis, zam. w Radomsku, Rynek Nr. 3. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał .

Dnia 7 czerwca 1927 r.

4478. — Szyfra Kersz — drobna sprzedaż artykułów spożywczych i

100-na rocznica urodzin Böcklina.



Arnold Boeklin: Pole Błogosławionych



ARNOLD BOEKLIN.

16-go października 1827 r. urodził się w Bazylei Arnold Boeklin, genjal-ny artysta malarz.

kolonjalnych w Radomsku, ul. Reymonta Nr. 6. Czynność rozpoczęto w dniu 20 października 1926 r. Właścicielem jest Szyfra Kersz, zam. w Radomsku, ul. Reymonta Nr. 6. Prokury nie ustanowiła. Intercyzy przedślubnej nie zawarła.

4479. — Skład Apteczny Mieczysława Hencla w Tomaszowie Mazowieckim, Plac Kościuszki Nr. 24. Data rozpoczęcia czynności — 26 października 1918 r. Właścicielem jest Mieczysław Hencel, zam. w Tomaszowie Maz., Plac Kościuszki 24. Prokury niema. Między Mieczysławem Haenslem, a jego żoną Zofją z Jurgielewiczów, zawarta została w dniu 3 kwietnia 1918 r. przed notarjuszem Czarneckim w Tomaszowie za Nr. 184 umowa przedślubna, zawierająca następujące postanowienie: 1) rozdzielność i wyłączność majątku, posiadanego przez małżonków w chwili zawarcia małżeństwa, oraz tego, jaki w przyszłości przypaść któremu z nich może drogą spadku, udziału majątkowego lub darowizny; zarząd i użytkowanie majątku żony należy do niej; 2) wspólność majątku dorobkowego i majątku, jaki przypadnie któremuś z małżonków wypadkiem losu, przyczem wspólność ta ustanowiona została już za życia obojga małżonków w równych udziałach; 3) na wypadek bezpotomnej śmierci któregoś z małżonków cały teraźniejszy i przyszły po nim majątek dziedziczy pozostały przy życiu małżonek, nie naruszając atoli praw rodziców zmarłego, gdyby ci go przeżyli, jeśli zaś po wcześniej zmarłym małżonku pozostanie potomstwo, dziedziczenie odbędzie się według zasad obowiązującego prawa.

Dnia 11 czerwca 1927 r.

4481. — Parowa fabryka mączki kartoflanej „Wojska“ Wacław Rogowski — majątku Wojska, gm. Wałowice, pow. Rawskiego, istnieje od 1887 r. Właścicielem jest Wacław Rogowski, zam. w Majątku Celijów, pow. Skierniewickiego. Prokury nie udzielał. Intercyzy nie zawierał.

Dnia 14 czerwca 1927 r.

4482. — Josek Goldberg — drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Woli Malowanej, pow. Radomskowskiego, czynna od 1 maja 1922 r. Właścicielem jest Josek Goldberg zam. w Woli Malowanej, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielano. Umowy przedślubnej nie zawarto.

4483. — Antoni Kasiński — sklep spożywczy i tytoniowy, wieś Dziepołć, gm. Dmenin, pow. Radomskowskiego, czynna od 1 stycznia 1926 r. Właścicielem jest Antoni Kasiński, zam. we wsi Dziepołć, gm. Dmenin, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4484. — Władysław Majczak — drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wyrobów tytoniowych w Dmeninie, pow. Radomskowskiego, czynna od 1826 r. Właścicielem jest Władysław Majczak, zam. we wsi i gminie Dmenin, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielono. Umowy przedślubnej niema.

Dnia 15 czerwca 1927 r.

4485. — Franciszek Barski — sklep spożywczy i tytoniowy we wsi Przybyszów, gm. Kobiele, pow. Radomskowskiego, czynna od 1 stycznia 1927 r. Właścicielem jest Franciszek Barski, zam. we wsi Przybyszów, gm. Kobiele, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4486. — Teofil Jurczyk — sklep spożywczy i wyrobów tytoniowych we wsi Chorzenice, gm. Brudzice, pow. Radomskowskiego, czynna od 4 stycznia 1923 r. Właścicielem jest Teofil Jurczyk, zam. we wsi Chorzenice, gm. Brudzice, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy małżeńskiej nie zawierał.

4488. — Jan Struzyński — sklep spożywczo - kolonjalny i wyrobów tytoniowych w Kobielach Wielkich, gm. Kobiele, pow. Radomskowskiego, czynna od 12 maja 1926 r. Właścicielem jest Jan Struzyński, zam. w Kobielach Wielkich, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4489. — Adam Rzeszot — sklep spożywczy i wyrobów tytoniowych we wsi Huta Drewniana, gm. Kobiele Wielkie, pow. Radomskowskiego. Czynna od 1 lipca 1926 r. Właścicielem jest Adam Rzeszot, zam. we wsi Huta Drewniana, gm. Kobiele Wielkie, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy małżeńskiej nie zawierał.

4490. — Wacław Karpiński — sprzedaż artykułów spożywczych w Gidlach, pow. Radomskowskiego, czynna od 1 lutego 1923 r. Właścicielem jest Wacław Karpiński, zam. we wsi i gm. Gidle, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4491. — Marjan Reymont — sklep spożywczo - kolonjalny w Gidlach, pow. Radomskowskiego, czynny od 1 lipca 1922 r. Właścicielem jest Marjan Reymont, zam. w Gidlach, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4492. — Walenty Knop — restauracja z wyszynkiem wódek II rzędu we wsi i gminie Gidle, pow. Radomskowskiego, czynna od 21 stycznia 1926 r. Właścicielem jest Walenty Knop, zam. w Gidlach, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4493. — „Kino Modern“ Sabiny Kapuścińskiej — w Tomaszowie Mazowieckim. Firma czynna od 1 września 1925 r. Właścicielką jest Sabina Kapuścińska, zam. w Tomaszowie Mazowieckim, ul. św. Antoniego 38. Prokury nie udzielono. Intercyzy niema.

Dnia 17 czerwca 1927 r.

4494. — Izrael Wolf Lizner — sklep łokciowy w Gidlach, pow. Radomskowskiego, czynny od 1912 r. Właścicielem jest Izrael Wolf Lizner, zam. w Gidlach, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierałż

4495. — Izrael Gliksman — sklep spożywczy i wyrobów tytoniowych w Gidlach, pow. Radomskowskiego, czynny od 1908 r. Właścicielem jest Izrael Gliksman, zam. w Gidlach, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4496. — Moszek Frajman — drobna sprzedaż mięsa w Koniecpolu, pow. Radomskowskiego, czynna od 1 stycznia 1890 r. Właścicielem jest Moszek Frajman, zam. w Koniecpolu, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4497. — Salomeja Łakomska — sklep spożywczo-galanteryjny we wsi i gminie Gidle, pow. Radomskowskiego, czynna od 1920 roku. Właścicielką jest Salomeja Łakomska, zam. we wsi i gminie Gidle pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowiła. Umowy przedślubnej nie zawierała.

Dnia 18 czerwca 1927 r.

4498. — Stanisław Kwiatkowski — sklep spożywczy i galanteryjny w Gomunicach, gm. Dobryszyce, pow. Radomskowskiego. Czynna od 1-go stycznia 1919 r. Właścicielem jest Stanisław Kwiatkowski, zam. w Gomunicach, gm. Dobryszyce, pow. Radomskowskiego. Prokury nie udzielił. Umowy przedślubnej nie zawarł.

4499. — Józef Wróblewski — sklep spożywczy i drobnej galanterji we wsi Huta Drewniana, gm. Kobiele, pow. Radomskowskiego. Czynna od 1 stycznia 1927 r. Właścicielem jest Józef Wróblewski, zam. we wsi Huta Drewniana, gm. Kobiele, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

4500. — Anna Szymczyk — sprzedaż produktów spożywczych i wyrobów tytoniowych we wsi Chrzanowice, gm. Gosławice, pow. Radomskowskiego, czynne od 1 listopada 1926 r. Właścicielką jest Anna Szymczyk, zam. we wsi Chrzanowice, gm. Gosławice, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowiła. Umowy przedślubnej nie zawarła.

4501. — Naftali Orbach — sklep spożywczy i wyrobów żelaznych w Gidlach, pow. Radomskowskiego. Istnieje od 1915 r. Właścicielem jest Naftali Orbach, zam. we wsi i gminie Gidle, pow. Radomskowskiego.. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawarł.

Dnia 20 czerwca 1927 r.

4502. — Andrzej Bilski — sklep spożywczy w Dąbrowie Zielonej, pow. Radomskowskiego, czynne od 1922 r. Właścicielem jest Andrzej Bilski, zam. we wsi i gminie Dąbrowa Zielona, pow. Radomskowskiego. Prokury nie ustanowił. Umowy przedślubnej nie zawierał.

Sekretarz Rejestrowy
Jan Moszalski.

Obwieszczenie

Na zasadzie zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego — Okręgowej Dyrekcji Robót Publ. z dnia 22/VIII i 7/X. 1927 r. Nr. 823) D. podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 25-go października 1927 r. o godzinie 12-ej odbędzie się w Urzędzie gm. Kamińsk sprzedaż z publicznej licytacji drzew przydrożnych rosnących na 155 i 156 klm. drogi państw. Częstochowskiej przy gruntach majątku Gorzędów, a mianowicie 7 szt. brzóz, 4 wierzby, 1 osina oraz 61 szt topoli — ogólnej masy około 300 mtr.³ od sumy szacunkowej 2904 zł. 50 gr. in plus. Drzewa powyższe mogą być sprzedane pojedyńczo od ceny wyznaczonej w wykazie, znajdującym się u przeprowadzającego licytację.

Przystępujący do licytacji winien złożyć do rąk przewodniczącego 10 proc. sumy szacunkowej jako kaucje która nie utrzymującemu się przy licytacji będzie natychmiast zwrócona. Bliższych szczegółów udziela się w Zarządzie Drogowym w Piotrkowie — Kaliska Nr. 5 w godzinach urzędowych oraz w Urzędach gminnych w Gorzkowicach i Kamińsku.

Piotrków, dn. 10-10-1927 r.
Kierownik Pow. Zarządu Drogow.
11898 **Inż. Br. Rudzki.**

PIANISTKA grywa do tańca. Łaska we oferty przyjmuje w każdym czasie red. „Głosu Trybunalskiego" pod pianistka. 11917

NAUCZYCIEL GIMNAZJALNY udziela lekcji języka niemieckiego — (gramatyka, literatura, konwersacja). Cena przystępna. Wiadomość, ul. Tomickiego, dom miejski obok gazowni m. 6. 11363

POTRZEBNA praczka na stałe do pralni Piłsudskiego 55. 11905

STENOGRAFJI wyucza listownie, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Sądajcie prospektów. 11855

SPRZEDAM na raty fortepian czarny, krótki, blat metalowy. Wiadomość Strończyńskiego 4 Wanda Loga — sklep. 11912

POKÓJ umeblowany z elektrycznością wynajmę. Cena przystępna. Al. 3 Maja 10 m. 10 od 2—5 pp. 11916

UCZĘ KROJU sukien damskich, kostjumów, ubrań dziecięcych oraz bielizny męskiej i damskiej. W zakres nauki wchodzi również modelowanie. Nauka trwa pięć tygodni. Wiadomość od 10 — 12 i 3 — 6 Plac Czarneckiego 3. 11861

„LOUVRE", Piotrków, Kaliska 3. Przyjmuje roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Robota wykwintna i solidna, wykonanie przez warszawskich kuśnierzy. 11913.

FORTEPIAN wiedeński, krótki, krzyżowy, o ładnym tonie, lub pianino krzyżowe sprzedam na raty. Al. 3 Maja 10 m. 10 od 2—5 pp. 11915

DOM murowany z oficyną i ogrodem przy ul. Szklanej l. 9 w Piotrkowie — jest do sprzedania od zaraz — wiadomość u I. Sawickiego— Piłsudskiego 39. 11922

SUKA czarna, rasy doberman do sprzedania — wiadomość u Stani-szewskiego Jerozolimska 2. 11924



Choroby skórne i weneryczne
D-r. med. FAJMAN
przyjmuje od 12 — 2 i od 4½ — 7.
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro

D-r.med. M.GRÜNBERG
AKUSZER i GINEKOLOG.
Przyjmuje od 10—12 i 4—7.
Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 55

LEKARZ - DENTYSTA 11929
K. LEWKOWICZ
Piotrków Trybunalski, Kaliska 14, lewa oficyna, II piętro.
Przyjmuje prócz niedziel 9-1, 3-7.

Ogłoszenie.

W sobotę dnia 22 października o godzinie 6 m. 30 odbędzie się:

WALNE ZEBRANIE
Rady Rodzicielskiej

przy Szkołach Związku Zawodowego N. P. S. S. w Piotrkowie (ul. Pasaż-Rudowskiego Nr. 5.)

Porządek dzienny zebrania:

1) Odczytanie protokułu ostatniego Walnego Zebranie.
2) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3) Sprawa budowy gmachu dla Szkoły Handlowej.
4) Wybór Nowego Zarządu Rady Rodzicielskiej i Komisji Rewizyjnej.
5) Interpelacje i wolne wnioski.

W razie braku qworum zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż samego dnia o godzinie 7-ej po poł. i będzie ważne bez względu na ilość zebranych osób.

11910 ZARZĄD.

Przeznaczenie.

Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia napisz do mnie psycho-grafologa Szyllera Szkolnika autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt" wiedza tajemna. Nadeślij charakter pisma swego, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, otrzymasz ode mnie szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi, z którymi się łączysz! Nie licz się z tym, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o mnie, gdyż ludzie ci nigdy osobiście mnie nie znali i niekorzystali z moich rad, lecz weź pod uwagę posiadane przeze mnie protokóły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Wszystkim Czytelnikom „Głosu Trybunalskiego" analizę wysyłam zamiast zł. 5.— tylko za 2 zł.. Osobiście przyjmuję od godziny 12 — i 3 — 7 wieczorem. Adresuj do mnie: Warszawa, Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt", ul. Piękna 25.

Zeszyt pisma „Świt" Wiedza Tajemna, oraz katalog niezwykle ciekawej treści książek wysyłam gratis, na przesyłkę załączyć znaczek pocztowy.

Niniejsze ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

OBIADY gospodarskie, smaczne po zł. 1.30 i po 1 zł. 50. Piłsudskiego 55 H. Kwaśniewska wypożyczalnia książek. 11929

JÓZEF BRZEZIŃSKI w Piotrkowie Tryb. ulica Zamkowa L. 4.

Chrześcijański Zakład Stolarski.

MEBLE SPECJALNOŚĆ MEBLE

Skład bogato zaopatrzony w meble wszelkiego rodzaju od zwykłych do najwykwintniejszych. Zamówienia wykonywa się szybko i starannie.

Sprzedaż na raty i za gotówkę! Poleca otomany i leżaki

KUPUJCIE TYLKO U ŹRÓDŁA!

1915





Sklep z urządzeniem i towarem oraz 2 pokoje z kuchnią w ruchliwym punkcie miasta do odstąpienia. Adres w adm. «Głosu Tryb.». 11889

W KOŚCIELE Bernardynów zaginęła książka do nabożeństwa w bordoskórzanej oprawie — klamrach, łaskawy znalazca zechce zwrócić do administracji „Głosu Trybunalskiego". 11928

PRZEPISUJĘ NA MASZYNIE Legionów 2.

SZYJĘ po domach. Najchętniej przyjmę robotę na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia, Narutowicza 40 u gospodarza 11916

70 i 66 groszy kilogram tektury brązowej również posiadam tekturę szarą i białą Garncarska 12 — Horowicz. 11925

POKÓJ do wynajęcia z całkowitem utrzymaniem i światłem elektrycznem, wiadomość u Staniszewskiego Jerozolimska 2. 11923

POKÓJ umeblowany dla samotnej osoby frontowy do wynajęcia od 1-go listopada. Wejście niekrępujące, Kaliska 8 m. 5. między 2-gą a 5-tą po południu. 11927

SKLEP z gotową konfekcją i pracownią, lub sam lokal odstąpię. Wiadomość ul. Legjonów 15, m. 6. 11878

POKÓJ do wynajęcia — umeblowany na parterze, z oddzielnem wejściem i elektrycznem oświetleniem. Wiadomość w adm. „Głosu Tryb." 11906

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA
STEFANA SYRKA w PIOTRKOWIE, przy ul. KALISKIEJ L. 37, m. 2.
(za przejazdem kolejowym.)

Wykonywa wszelkie prace w zakres kuśnierstwa wchodzące, a mianowicie: przyjmuje do wykonania wszelkiego rodzaju futra, kołnierze, czapki i t. p., nowe, przeróbki i reperacje, oraz wyprawia skórki wszelkiego gatunku na futra.

Wyrabia również kożuszki zakopiańskie.

Wykonanie solidne! Ceny umiarkowane. 11757

TYLKO 4 ZŁOTE! | TYLKO 4 ZŁOTE!

Gdzie najlepiej i najtaniej fotografować się? Tylko w Zakładzie fotograficznym **J. KOGANA Piotrków, ul. Narutowicza 18.** Celem przekonania Sz. publiczności o tem pozostawiam tylko na **CZAS KRÓTKI, CENY KONKURENCYJNE**

6 sztuk pocztówek retuszowanych „ „ całej figury **tylko 4 złote**

3 fotografie paszportowe **150 gr.** Portrety artystyczne wszelkiego rozmiaru po cenach przystępnych. Specjalne ustępstwa dla wszelkiego rodzaju zdjęć fotograficznych i grup szkolnych. Wykonywa wszelkie roboty dla fotografów, amatorów po cenach umiarkowanych

NARUTOWICZA 18 | NARUTOWICZA 18

Włosów wypadanie, łupież i łysienie usuwa: „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego, ul. Freta Nr. 16. w Warszawie. 18165

„GŁOS TRYBUNALSKI"

DODATEK ILUSTROWANY



MISS MERCEDES GLEITZE
londyńska stenotypistka, po ośmiu próbach przepłynęła kanał w przeciągu 14 i jednej czwartej godziny.



Słoń - matka po swym przyjeździe do Europy w drodze do swej nowej rezydencji w londyńskim ogrodzie zoologicznym.



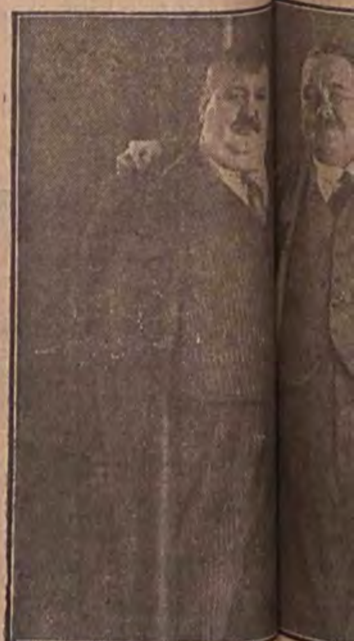
NAJMŁODSZY PRZEWODNICZĄCY PARLAMENTU ŚWIATA.
Nowy hiszpański parlament wybrał na przewodniczącego dawniejszego ministra spraw zagranicznych José de Tanguas J. Messia, który ma dopiero 36 lat. Jest to więc najmłodszy prezydent parlamentu świata.



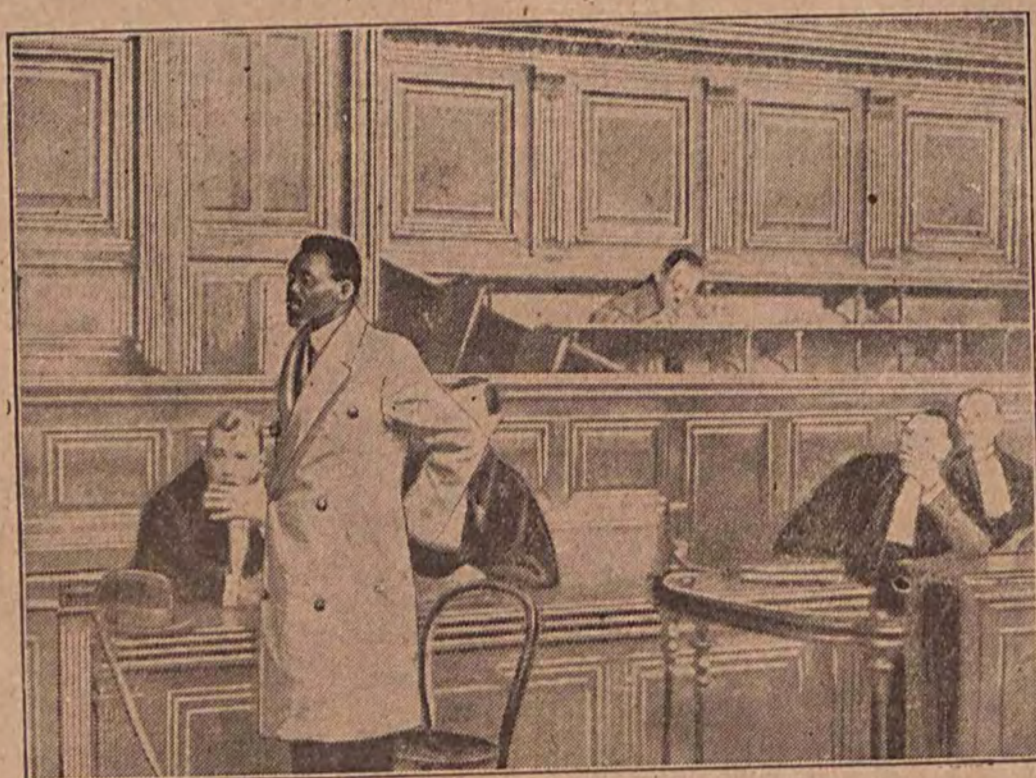
Kobieta przewodniczącym komitetu wykonawczego sowietu. W Rosji sowieckiej kobiety zaczynają już piastować odpowiedzialne urzędy administracyjne. Na obrazku naszym widzimy przewodniczącą komitetu wykonawczego sowietu miejscowego w gubernji władimirskiej, Terechową. Terochowa była pierwszą kobietą, która wygłosiła referat w Centralnym komitecie wykonawczym w Moskwie.



W ELKA WYSTAWA SAMOCHOD >W W PARYŻU.



NA DYNCZY
Najgr Londy
Tayl worzyli
swą . Janso
ową.



Czarna rasa broni się przed korupcją europejską.

Poseł murzyński zrzucił francuskiego gubernatora Senegalu.

Przed sądem przysięgłych w Paryżu toczył się proces o obrazę gubernatora Senegalu. Deputowany murzyński Diagne zarzucał w swoim czasie ówczesnemu gubernatorowi kolonji Senegalu, że ukradł 30 proc. kosztów budowy meczetu. Murzyn poparł jednakże swoje oskarżenie dowodami i został uwolniony.



DZIWNE JAPO JE
Przy nadawaniu o-
dzonej księżnicz ch
czyta japońskich y-
socy dygnitarze y



NA...DYNCZYCY.
Najg... Londynu, W.
Tayl...orzyli wraz ze
swą ... Janson nową
...wą.



NA PORCIE STAROŻYTNEGO RZYMU.

Nowy lord - major Londynu, Sir Edward Blades, ogląda ze swoje - mi córkami wykopaliska w Ostia, dawniejszym porcie starożytnego Rzymu.





...E JAPO...WE
...dawaniu ...o-
...siężnicz...ch
...pońskich...y-
...gnitarze ...y



Prezydent Massaryk ciężko zanie - mógł.



Typy nowych żydów. Żydzi - rolnicy z południowo - rosyjskich żydowskich kolonji rolniczych. Ilustracja nasza przedstawia grupę kolonistów żydowskich z kolonji Tel-Chaj na Krymie.







Przynosimy dzisiaj wzory rozmaitych drobnych przedmiotów, które pilne panie mogą sobie same z łatwością zrobić. Przedewszystkiem więc mamy tu gustowne poduszeczki, zrobione z odpadków materjałów ułożonych w formie figur geometrycznych. Dalej widzimy na naszym obrazku ładne abażury na lampy; są one wykonane z grubego płótna, lub papieru pergamentowego, zdobione nawlekanymi koralami. Bardzo ładne są też abażurki malowane.



Z rozmaitych gatunków wełn[y] można sobie robić gustowne kam[i]zelki, bolera, a nawet ciepłą bieliz[n]ę, kombinacje i t. d.

Dalej przynosimy wzory rozmai[t]ych drobnych robótek ręcznyc[h] oraz modele pullovru i sukienki z je[d]wabnej trykotyny, lub jersey. Su[k]ienki takie są bardzo gustowne, praktyczne, ciepłe i modne.

Redaktor Aleksander Pański. Druk i wydaw. A. Pański, Piotrków